

Grabarz



WŁADYSŁAW SYROKOMLA

GAWĘDY

Grabarz

GAWĘDA

W kościele trumna — słyhać organy —

I śpiew szpitalnych nędzarzy;

A przy kościele grabarz wół-pjany

Wsparł się na rydlu i gwarzy:

«Pocziwy rydel!... służy mi godnie,

Kopie tu żwirek i kopie;

Raz... dwa... trzy... cztery... przez dwa tygodnie

Dwie jamy pańskie, dwie chłopie.

I teraz umarł ktoś od waszeci¹,

Tak mu sądzono — i basta!

Zostawił żonę, zostawił dzieci,

O biedna... biedna niewiasta!...

Co tam niewiasta? póki odwyknie,

Płacze i mówi pacierze,

Potém... filozof!... jak człowiek łyknie,

To zdrowiej te rzeczy bierze.

Na przykład... ktoś tam schodzi ze świata —

Grabarz mu jamę otworzy;

Mniej jednym człkiem... zdaje się strata,

A może zresztą niezgorzej!?

Śmierć, Pogrzeb, Korzyść

Człowiek stworzenie boskie rozumne,

Już go nie pogrześć jak bydło;

Szpital za dzwony, stolarz za trumnę,

Za lampy, świece, kadzidło,

Ksiądz za msze święte, psalmy pokutne,

Grabarz, że kopiąc się trzodzi, —

Każdy grosz weźmie... śmierć — prawo smutne,

A z niej pożytek dla ludzi!?

Jeden coś traci... to drugi zyska;

Bo wszyscy — boża drużyna,

A tam pod ziemią... trupie kościska

Gniją — zwyczajnie jak glina.

Trup

Na trupie dziecka wąż się obwije,

Mędrcom — szczur wlezie do ucha,

¹ *ktos od waszeci* — szlachcic. [przypis edytorski]

I gniazdo złoży, i mózg mu wyje,
W piersiach dziewicy — ropucha.

E! lzy się kręcą... lecz nie ma rady,
Nie tylko człeka, co z duszą,
Lecz Pan Bóg stworzył płazy i gady.
I oneż przecię jeść muszą.

A potem z trupa korzysta bliźni,
Bo zgnije trumna i koście,
A od zgnilizny grunt się użyźni,
I bujniej trawa poroście.

Czyż tylko trawa? — na złego grobie
Rosną pokrzywy i chwasty,
A dobry człowiek wyda po sobie
Jagódkę, kwiatek krzewiasty.

Lub piękne drzewko wyskoczy hożo, —
Więc idzie korzyść kolejną,
Czasem tak bywa... cmentarz zaorza,
A na nim żyto posieją.

I kupa kłosów urośnie z ziarka,
Och! jak to słodko i ładnie!
Na piersiach ojca, córka żniwiarka
Mendel zbożowy nakładnie.

To cóż, że cielsko zjedzą robaki?
Kiedy grób chleba przymnaża,
Boże mój, Boże! gdyby zgon taki
Na przykład... dla mnie nędzarza!

Na chwałę Twoją niech idzie Panie!
Com ja wycierpiał za młodu,
Teraz na starość w zdartej sukmanie,
Ginę od głodu i chłodu.

Wczora tak słodko, tak miłosiernie,
Cieszył mię pleban dobrodziej:
Że za lzy moje, za moje ciernie
Pan Bóg mię niebem nagrodzi.

Chcesz mię nagrodzić Ojczy światłości?
Będę zapłacon obfito: —
Niech z moich kości, dla potomności
Wyrośnie kwiatek lub żyto».

13 stycznia 1849

Grób, Rośliny, Dobro, Zło

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/syrokomla-gawedy-grabarz>

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Syrokomla, *Gawędy i rymy ulotne*, Nakładem Księgarni pod firmą Zawadzkiego i Węckiego, Warszawa 1853.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Utwór powstał w ramach konkursu „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013”, realizowanego za pośrednictwem MSZ RP w roku 2013. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o konkursie „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013”. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Choromańska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.